

Grzegorz Łukomski
prof. zw. dr hab.
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich 1940 - 1945

Okres II Wojny Światowej był szczególnym czasem dla polskości. Trwały bowiem zmagania nie tylko o biologiczne przetrwanie narodu zagrożonego w swej egzystencji, lecz także – równie ważna - walka o przetrwanie polskiej kultury. Skrajnie trudne wyzwania wyrosły przed polską nauką. Medycyna i nauki medyczne także stała się polem walki.

W wyniku wygranej kampanii wrześniowej (1939), najeźdźcy – Niemcy i Sowieci – dokonali nowego podziału administracyjnego ziem polskich. Fakt ten sprzeczny był z prawem międzynarodowym. Z ziem polskich włączonych do Rzeszy, 8 października 1939 roku, Niemcy utworzyli między innymi „Kraj Warty” (*Reichsgau Wartheland*, lub *Warthegau*) oraz tak zwane Generalne Gubernatorstwo, obejmujące siemę środkowej Polski (12 X 1939 roku). Sowieci zabrali około 52 procent terytorium Rzeczypospolitej, a zachodni okupanci 48 procent kraju, terytorium państwa dzieliła linia demarkacyjna. Głoszono też nieprawdziwą, propagandową, tezę iż państwo polskie przestało istnieć. W sensie formalnoprawnym zachowanie ciągłości struktur i ciągłości państwa gwarantowała bowiem konstytucja kwietniowa (art. 24 konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.). Na jej podstawie utworzono Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, 30 IX 1939 roku Wkrótce powstał w jego strukturach Komitet Ministrów do Spraw Kraju na czele z gen. Kazimierzem Sosnkowskim, do którego kompetencji należały sprawy łączności z krajem, wśród nich wszelka możliwa pomoc obywatelom polskim pozostającym pod władztwem okupacyjnym najeźdźców. Postanowiono utworzyć struktury państwa podziemnego, co było nawiązaniem do wcześniejszych tego typu działań, sięgających czasów powstania styczniowego (1863).

Inicjatywa w zakresie tworzenia cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) narodziła się w Wielkopolsce.

Struktury organizacyjne PPP, zarówno cywilne, jak wojskowe, kształtowały się i rozwijały od jesieni 1939 roku, chociaż przygotowywano je już przed wybuchem II wojny światowej. Formalnie w ramach zaprzysiężonej 1 października 1939 r. Rady Ministrów cywilne sprawy krajowe spoczywały początkowo w rękach Aleksandra Ładosia i Mariana Seydy. W skład powstałego 8 listopada 1939 r. Komitetu Ministrów do Spraw Kraju weszli: prócz gen. Kazimierza Sosnkowskiego – jako przewodniczącego także Aleksander Ładoś, Marian Seyda, Jan Stańczyk i gen. Marian Kukiel. Na swym inauguracyjnym posiedzeniu, 15 listopada, Komitet uchwalił dyrektywy dla kraju, dotyczące stosunku społeczeństwa do okupantów. Zalecały one m. in. bojkot polityczny i towarzyski. Na przełomie 1939/1940 r. nastąpiły zmiany w organizacji rządu polskiego we Francji. Zmiany zaszły także w składzie Komitetu do Spraw Kraju. Prócz przewodniczącego – gen. Sosnkowskiego – gremium tworzyli: Stanisław Kot, Tadeusz Bielecki, Karol Popiel, Stanisław Mikołajczyk i gen. Marian Kukiel. Przy czym S. Kot otrzymał „zadanie zmontowania organizacji politycznych w kraju oraz aparatu łączności politycznej z krajem”.

Na posiedzeniu Komitetu w dniu 28 lutego 1940 r. uzgodniono najpilniejsze zadania, takie jak: organizacja łączności politycznej z krajem, utworzenie sieci delegatów rządu, informacja i propaganda dla kraju, przesyłanie pieniędzy na działalność konspiracyjną i opiekę społeczną. Ustalono również zadania dla delegatów rządu w kraju, które określono następująco: współpraca z organizacjami politycznymi, współpraca z ZWZ, wykonywanie wszelkich zleceń rządu, kierowanie wszystkimi instytucjami podległymi rządowi, stała łączność z rządem i przekazywanie informacji na linii kraj – rząd – kraj, organizowanie ratunku przed grabieżą gospodarczą i kulturalną, nadzorowanie akcji społecznej i charytatywnej, gromadzenie materiałów dotyczących polityki okupanta, wydawanie dyrektyw w sprawie właściwej postawy Polaków pod okupacją.¹

Tymczasem w kraju samorzutnie tworzyły się ośrodki walki i myśli politycznej. Nawiązywały do okresu przedwojennego, kiedy ukształtowało się wiele instytucji i organizacji reprezentujących różne środowiska, które podejmowały problematykę niemcoznawczą, poczynając od konferencji pokojowej i traktatu z 28 czerwca 1919 roku. Szczególną rolę w intelektualnych zmaganiach odegrały Wielkopolska i Śląsk, gdzie

¹ W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 15-37; G. Łukomski, T. Dubicki, E. Ponczek, *Myśl polityczna i propaganda. Świadomość i cele polskich zmagani w latach 1919 – 1945*, Częstochowa 2004., s. 149 – 150;

świadomość zagrożenia niemieckiego była tradycyjnie największa. Dysponowano też tutaj odpowiednim potencjałem intelektualnym, wykształconymi kadrami, ludźmi znającymi kulturę, mentalność i język zachodniego sąsiada. Jak zauważył jeden z uczestników walki konspiracyjnej, niemcoznawca i historyk tego okresu – Edward Serwański – „do tej walki trzeba było zaangażować znaczny zasób wiedzy, znajomość psychiki okupanta, kultury politycznej oraz zmysł organizacyjny. Wielkopolanie nabyli je przez walkę minionych pokoleń zaprawionych już w twardej walce cywilnej w okresie zaboru pruskiego”.²

Podobnie zatem jak w okresie międzywojennym, w latach 1919 – 1939, Wielkopolska tworzyła naturalne zaplecze rekrutujące niemcoznawców w latach 1939 – 1945. Na piastowskiej ziemi najwcześniej narodziła się konspiracja, która określiła wyraźnie cele jakie państwo polskie zamierzało osiągnąć w zmaganiach wojennych.

Wyłoniła się konieczność ustanowienia przez rząd pełnomocnego delegata, reprezentującego władze emigracyjne na obszarze całego okupowanego kraju. Nastąpiło to u schyłku 1940 r. Inicjatywę podjęła konspiracyjna organizacja „Ojczyzna”, działająca od lata 1939 roku na terenie Wielkopolski i Pomorza, następnie także na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Organizacja ta podjęła między innymi pionierskie przygotowania w zakresie dokumentowania polityki okupanta na terenie kraju, zbrodni popełnianych na polskiej ludności cywilnej oraz systemu realizacji okupacji na terenach „wcielonych” do Rzeszy. Było to jej wielką zasługą. Twórcy „Ojczyzny” inspiracje swoje czerpali z poznańskiego ośrodka polskiej myśli zachodniej, którego współtwórcami byli uczeni tej miary co Józef Kostrzewski czy Zygmunt Wojciechowski, współzałożyciel i inspirator programu politycznego „Ojczyzny”, oraz między innymi publicysta Józef Kisielewski. Do czołowych działaczy organizacji należeli też Kirił Sosnowski „Konrad” oraz ks. infułat Józef Prądyński, związani z nią byli także Adolf Bniński i Cyryl Ratajski.³

Ksiądz Prądyński był znanym i cenionym w Wielkopolsce działaczem politycznym i społecznym związanym z Narodową Demokracją. Wiosną 1940 roku otrzymał od Rządu RP mandat męża zaufania. Miał inspirować oraz organizować działania w kraju, zwłaszcza na terenie ziem wcielonych do Rzeszy. W czasie powstania wielkopolskiego (1918/1919) był dziekanem generalnym wojsk powstańczych. We wrześniu 1939 roku wspólnie z Adolfem Bnińskim, Cyrylem Ratajskim i Adamem Poszwińskim uczestniczył w naradach

² E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970, s. 70; na temat rozwoju polskiej myśli zachodniej por.: G. Łukomski, *Problem „korytarza” w stosunkach polsko – niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919 – 1939. Studium polityczne*, Warszawa 2000, s. passim, Tam. lit.

³ *Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939 – 1945*. Praca zbiorowa pod red. Mariana Woźniaka, Poznań 1998, s. 399 – 402, ponadto, s. 466 – 467 i 523 – 524 (noty biograficzne ks. infułata Józefa Prądyńskiego i Kiriła Władysława Sosnowskiego)

konspiracyjnego Komitetu Obywatelskiego, który zainicjował dalsze działania. W lutym 1940 roku prowadził rozmowy z emisariuszami Rządu Rzeczypospolitej i dowództwem Związku Walki Zbrojnej, poprzedzających powołanie Okręgu Poznańskiego ZWZ.⁴

W pierwszym okresie działalności konspiracyjnej szczególną rolę odegrał wspomniany Adolf hrabia Bniński, wielce zasłużony w zakresie działalności publicznej jeszcze w okresie zaborów, w latach 1922 – 1928 wojewoda poznański, 3 maja 1940 roku desygnowany przez księdza infułata Józefa Prądyńskiego na urząd Głównego Delegata Rządu RP na ziemię wcielone do Rzeszy (formalna nominacja ze strony Rządu nastąpiła 3 XII 1940 r.). Był organizatorem połączenia kurierskiego między Poznaniem a Rzymem oraz Paryżem. Zorganizował Biuro Głównej Delegatury Rządu RP w Poznaniu wraz z filią z Warszawy, która po aresztowaniu Bnińskiego (28 VII 1941 r.) przekształciła się w Biuro Zachodnie. Opracowywał i przekazywał rządowi sprawozdania dotyczące systemu okupacyjnego ziem wcielonych do Rzeszy. Przedłożył swoje propozycje dotyczące organizacji struktur PPP oraz relacji między urzędami cywilnymi i wojskowymi PPP, Delegaturą i dowództwem Związku woli Zbrojnej. Na podstawie swoich uprawnień, mianował delegatów okręgowych w Łodzi, na Pomorzu oraz Śląsku.⁵

Z kolei 3 grudnia 1940 r. mianowany został Główny Delegat Rządu RP na Generalne Gubernatorstwo. Był nim Cyryl Ratajski, Wielkopolanin, z zawodu prawnik, posiadający bogate doświadczenia administracyjne, a także polityczne. Między innymi od stycznia 1919 r. był wysłannikiem poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej do Komitetu Narodowego w Paryżu. W okresach od kwietnia 1922 do listopada 1924 oraz od czerwca 1925 do kwietnia 1934 r. był prezydentem miasta Poznania, a od 25 listopada 1924 do 15 czerwca 1925 r. – ministrem spraw wewnętrznych. Urząd prezydenta miasta objął ponownie od 5 do 12 września 1939 r. Więziony przez Niemców w Forcie VII w Poznaniu jako zakładnik, na początku 1940 wysiedlony w kieleckie, jesienią 1940 roku przeniósł się do Warszawy. Zorganizował struktury PPP. Powołał departamenty (odpowiedniki ministerstw) Głównej Delegatury spraw wewnętrznych, informacji i prasy, opieki społecznej, oświaty, sprawiedliwości, skarbu, przemysłu i handlu, etc. Zmierzał także do podporządkowania sobie struktur wojskowych władzom cywilnym PPP.⁶

Od drugiej połowy 1941 roku mianowano Delegata Rządu na obszarze całego kraju. Zadanie, które przed nim postawiono nie było łatwe. Zorganizowanie aparatu

⁴ Ibidem, s. 466 – 467 (biogram Józefa Prądyńskiego).

⁵ Ibidem, s. 100 – 102 (biogram Adolfa Rafała Bnińskiego).

⁶ Ibidem, s. 476 – 478 (biogram Cyryla Ratajskiego).

administracyjnego delegatury połączyć musiał z ułożeniem harmonijnych stosunków z Politycznym Komitetem Porozumiewawczym (PKP), reprezentującym przedstawicieli stronnictw politycznych na terenie kraju, oraz współpracą z Komendą Główną ZWZ. W zatargach o kompetencje reprezentował stanowisko prymatu administracji cywilnej i podporządkowania sobie władzy wojskowej. Wskutek sprzeczności wewnątrz stronnictw politycznych latem 1942 roku podał się do dymisji (formalnym pretekstem był zły stan zdrowia). 5 sierpnia tego roku gen. W. Sikorski przyjął dymisję.⁷

Do 1945 roku struktury organizacyjne Delegatury Rządu na Kraj ewoluowały organizacyjnie, na co największy wpływ miały zarówno rosnące zadania i potrzeby, jak też konspiracyjne realia działalności. Podstawowymi strukturami Delegatury Rządu były tworzone przez Ratajskiego Departamenty, będące swego rodzaju odpowiednikami ministerstw. Powołano delegatów okręgowych (w przedwojennych województwach) i powiatowych.

Cywilne struktury PPP obejmowały niemal wszystkie obszary życia społecznego, które można było realizować w warunkach konspiracyjnych między innymi wymiar sprawiedliwości, szkolnictwo, opiekę społeczną. Były niezwykle ważnym uzupełnieniem struktur wojskowych (ZWZ – AK). Istotną rolę odgrywało konspiracyjne szkolnictwo na poziomie elementarnym, średnim i wyższym. Przykładowo, tajne nauczanie w Polsce na poziomie uniwersyteckim w latach 1939 – 1945 objęło kilka tysięcy studentów (były to między innymi Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich - TUZZ – czyli Uniwersytet Poznański), Uniwersytet Warszawski (UW), Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Politechnika Warszawska). Sytuacja TUZZ była jednak szczególna, bowiem na kresach zachodnich toczyła się walka o stawkę najwyższą, o zachowanie polskiego etnosu na obszarze przeznaczonym przez okupanta do całkowitego zgermanizowania. Ponadto był to jedyny uniwersytet działający „na wychodźstwie”.

Tymczasem w Poznaniu, w wyniku planowej ewakuacji władz uniwersyteckich, w pierwszych dniach września 1939 roku, przedstawiciele pozostałej w mieście profesury Uniwersytetu Poznańskiego, utworzyli Komisję Administracyjną (Radę), której celem była ochrona mienia uniwersyteckiego i załatwianie spraw bieżących. Grupa ta liczyła dwadzieścia osób. W jej skład weszli między innymi: prof. Bronisław Niklewski jako przewodniczący, oraz profesorowie: Stanisław Kasznica, Witold Klinger, Józef Witkowski, Leon Padlewski,

⁷ Na temat struktur organizacyjnych Polskiego Państwa Podziemnego zob.: S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939 – 1945*, Warszawa 1994, passim.

Edward Schechtel i Alfred Ohanowicz. Komisja ta do 21 września odbywała codzienne posiedzenia w rektoracie. Jej działalność została przerwana po wkroczeniu do *Collegium Minus* policji niemieckiej.

Natychmiast po wkroczeniu do Polski wojsk niemieckich rozpoczęto realizację Akcji AB (*Ausserordentliche Befriedungsaktion* nadzwyczajna akcja pacyfikacyjna), której celem było całkowite wyniszczenie polskich elit społecznych (duchowni, nauczyciele, politycy, artyści, pisarze, etc.). Przeprowadzono ją na całym obszarze okupacyjnym. Także w Poznaniu rozpoczęły się pierwsze represje: aresztowano profesorów: Bronisława Niklewskiego, Edwarda Schechtela, Alfreda Ohanawicza, Józefa Witkowskiego, Leona Padlewskiego, Kazimierza Tymienieckiego, Stanisława Kalandyka, Edwarda Klicha, Zygmunta Moczarskiego, Stanisława Pawłowskiego, Edwarda Taylora, Romualda Paczkowskiego i innych. W poznańskim Forcie VII, rozstrzelano Romualda Paczkowskiego, Edwarda Klicha, Stanisława Kalandyka, Stanisława Pawłowskiego. Wszczęto poszukiwania ukrywających się profesorów, Józefa Kostrzewskiego i Adama Wrzoska. Rozpoczęto deportację inteligencji polskiej z Poznania do Generalnego Gubernatorstwa (obóz przejściowy Poznań - Główna, usytuowany nad Wartą w miejscu polskich magazynów wojskowych, przy obecnej ulicy Bałtyckiej).

Także okupanci podjęli energiczne działania mające na celu utworzenie w mieście uniwersytetu. W Auli UP w Poznaniu, 27 kwietnia 1941 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Państwowego Uniwersytetu w Poznaniu (*Reichsuniversität Posen*) w obecności wysłannika Hitlera – ministra Nauki Oświaty i Wychowania Bernharda Rusta, oraz innych oficjeli nazistowskich, w tym Artura Greisera, namiestnika *Warthegau*. Akt fundacji uczelni został ogłoszony tydzień wcześniej, 20 kwietnia 1941 roku. Szczególną opieką władze niemieckie otoczyły Wydział Rolniczy (Wielkopolska miała znów stać się zapleczem żywnościowym dla Rzeszy) oraz Wydział Filozoficzny jako kuźnia ideologii nazistowskiej (*Lebensraum*, badania genetyczne – eugenika - wywodząca się z ustaw norymberskich w 1935 roku).⁸

Wysiedleni z Wielkopolski profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego wzięli czynny udział w założeniu TUZZ. Znaczące skupienie profesorów i studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Warszawie, oderwanie ich od normalnej pracy, oraz krytyczne położenie materialne, nasunęły myśl ponownego podjęcia pracy, przemocą przerwanej. Gdy próby pracy legalnej spełzły na niczym, a widoczne się stało, że wojna nierychło się skończy,

⁸ *Uniwersytet Poznański 1939 – 194. Okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie. Przemówienie sprawozdawcze JM Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dra Stefana Dąbrowskiego na uroczystej inauguracji 2-go roku akademickiego 1945/46 w auli uniwersytetu, Poznań 1946, s. 5.*

zdecydowano się na pracę konspiracyjną. Z początkiem października 1940 roku w mieszkaniu ks. dra Maksymiliana Rode, dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Ziem Zachodnich, odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: prof. Ludwik Jaxa – Bykowski, doc. dr Władysław Kowalenko, prof. dr Roman Pollak, doc. dr Witold Sawicki. Powstającą uczelnię nazwano „Uniwersytetem Ziem Zachodnich”, używano też nazwy: „Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich” (dalej: TUZZ). Pierwszym jej rektorem został prof. Ludwik Jaxa – Bykowski (1881 – 1948). Funkcję tę pełnił w pierwszych trzech latach akademickich, od 1940/1941 do 1942/1943 roku pod pseudonimem „Kulczycki”. Jak wspomina jeden ze studentów, „był on w poczuciu współpracowników duszą i sercem TUZZ”. Prorektorem był za jego kadencji prof. Roman Pollak. Następnie w latach 1943/44 pełnił funkcję prorektora TUZZ (przy rektorze Romanie Pollaku). Profesor Roman Pollak (1886 – 1972), historyk literatury; został dziekanem Wydziału Humanistycznego, a w roku 1942 – prorektorem TUZZ. Niezależnie od tych obowiązków organizacyjnych wykładał historię literatury polskiej i kierował studiami polonistycznymi. W czerwcu 1943 roku Pollak został wybrany na stanowisko rektora TUZZ. Ponownie godność rektora została mu powierzona w maju 1944 roku.⁹

Rozpoczęto skromnie od zorganizowania trzech tak zwanych kompletów humanistycznych (polonistyczny, historyczny i pedagogiczno – filozoficzny) i czterech prawniczych przy 49 słuchaczach i 15 wykładowcach. Rok następny 1941/42 przyniósł wzrost ilościowy: liczba słuchaczy wzrosła do 226 osób, a w roku akademickim 1943/1944 do 2237 studentów i 251 wykładowców. W roku akademickim 1942/43 wysiłek organizacyjny i dydaktyczny był bardzo intensywny.

Przyjmowano słuchaczy nader ostrożnie, zgodnie z realiami konspiracyjnymi, na podstawie świadectwa maturalnego i zaufania moralnego, dawanego przez osoby polecające, na przykład nauczycieli gimnazjalnych, koneksje towarzyskie, etc.. Ze względów konspiracyjnych zaprzysięgano wszystkich uczestników w uroczystej formie i przybierano zazwyczaj pseudonimy. Autorem przysięgi studentów TUZZ był ks. dr Maksymilian Rode. Inaugurację pierwszego roku akademickiego stanowiło ciche nabożeństwo, dnia 24 listopada 1940 roku w kościele św. Andrzeja Boboli przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie, celebrowane przez ks. Rodego.¹⁰

⁹ *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, Poznań 2016, s. 127 – 135 (biogram prof. Ludwika Jaxa - Bykowskiego, autorstwa Michała Boksy) i s.137 – 147 (biogram prof. Romana Pollaka, autorstwa Bogdana Walczaka)

¹⁰ W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1940 – 1944*, Poznań 1946, passim.

Wymownym przykładem działalności TUZZ był Wydział Lekarski, który powstał w roku akademickim 1942/1943 - trzecim roku działalności TUZZ - w okresie największego rozwoju organizacyjnego uczelni. Wkrótce dołączono do niego, istniejący samodzielnie od 1941/1942 roku Wydział Farmaceutyczny. W latach 1942/43 i 1943/44, do wybuchu Powstania Warszawskiego, działał w stolicy, a następnie (rok akademicki 1944/45) w innych, pozawarszawskich ośrodkach. Kształcił na czterech rocznikach (lata studiów I – IV). Rozwijał się najbardziej dynamicznie spośród innych wydziałów tajnego nauczania medycyny. Był też największym wydziałem na TUZZ, zarówno pod względem liczby studentów, jak i wyników dydaktycznych. *Spiritus movens* przedsięwzięcia był prof. Adam Wrzosek, zasłużony założyciel Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Poznańskim (1920 r.). W czasie okupacji, poszukiwany przez Gestapo, przebywał w Warszawie, gdzie po raz kolejny w swym życiu zawodowym zorganizował Wydział Lekarski, tym razem był to TUZZ. W latach 1942 – 1944 pełnił funkcję dziekana, a następnie prorektora w roku akademickim 1944 – 1945. Po upadku powstania przeniósł się do Krakowa i nadal wykładał na konspiracyjnych kompletach.¹¹ Praca wydziału była możliwa dzięki jego energii, zdolnościom organizatorskim i poświęceniu. Towarzyszył profesorowi zespół równie oddanych sprawie profesjonalistów i patriotów: lekarzy, farmaceutów, oraz całego personelu pomocniczego. Godnym jego następcą był prof. Witold Kapuściński, dziekan w roku 1944/45.¹²

W Warszawie istniały wówczas trzy odrębne uniwersyteckie Wydziały Lekarskie: Wydział Lekarski TUZZ (dziekan prof. Adam Wrzosek, od 1944 prof. Witold Kapuściński); Wydział Lekarski UW (dziekan prof. Witold Gądzikiewicz); oraz Wydział Lekarski powołany z inicjatywy prof. Edwarda Lotha, zatwierdzony przez Radę Wydziału Lekarskiego UW i zalegalizowany u władz miejskich jako „Prywatna Szkoła Zawodowa Pomocniczego Personelu Lekarskiego”.¹³ Tajne studia medyczne były zatem częścią struktur Polskiego Państwa Podziemnego.

Skala przedsięwzięcia była ogromna. Należało w skrajnie niesprzyjających warunkach okupacyjnych zorganizować pracę wielu zespołów ludzi. Jednak dzięki staraniom prof. Adama Wrzoska pozyskano kompetentnych i zaangażowanych wykładowców, nie tylko z UP, lecz i z Warszawy oraz innych ośrodków, kształcących medyków i farmaceutów, z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Jana

¹¹ *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, s.848 – 849 (biogram prof. Adama Wrzoska)

¹² *Ibidem*, s. 316.

¹³ H. Szukiewicz, *Ćwiczenia z anatomii na trzech uczelniach*, [w:] Uniwersytet Ziemi Zachodnich i Tajne Kursy Uniwersyteckie 1939 – 1945. Pokłosie wspomnień, Poznań 1972, s. 123; por.: E. Chruścielewski, *Tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziemi Zachodnich*, [w:] „Przegląd Lekarski” 1986, Nr 1, s. 89 – 95.

Kazimierza we Lwowie. Dzięki temu na Wydziale Lekarskim TUZZ możliwa była realizacja normalnego, niemal nie zmienionego, przedwojennego programu nauczania. Robiono nawet nieco więcej. W specjalnościach klinicznych, między innymi w klinikach Szpitala Dzieciątka Jezus, Szpitala Ujazdowskiego, oraz Szpitala Wolskiego, znacząco przekraczano standardowe treści programowe.¹⁴

Sekretariat Wydziału Lekarskiego mieścił się w prywatnym mieszkaniu dr. Michała Świderskiego, przy ulicy Wielkiej 11. Tam pełnili swoje funkcje profesorowie Wrzosek i Kapuściński oraz Adela Jankowska („Pawłowska”), sekretarka wydziału. Była kompetentna i doświadczona, gdyż funkcję tę pełniła jeszcze na Wydziale Lekarskim UP. Inauguracja zajęć dydaktycznych na Wydziale Lekarskim odbyła się 1 października 1942 roku w wili przy ulicy Madalińskiego 15. Był to jednopiętrowy budynek stojący w ogrodzie, oddzielony od ulicy drewnianym, obrosniętym parkanem. Takie usytuowanie zapewniało dyskrecję. O wyznaczonej godzinie studenci wchodziłi do środka w odstępach 10 – 15 minutowych. Zofia Stegawska¹⁵, wówczas studentka owego „kompletu zerowego”, a w czasie powstania sanitariuszka, tak zapamiętała ten doniosły dla niej dzień. „[...] Młodzieniec, którego zastaliśmy w pokoju, czynił honory gospodarza. Był to najmłodszy student UZZ, Jerzy Krakowiecki. Oprócz mnie i Jerzego Krakowieckiego, w skład tego kompletu wchodziłi: Irena Korejwo, Maria Książkiewicz, Zofia Woldenberg, Bolesław Pieńkowski, Stefan Cieślak i Tadeusz Znaniecki[...]”.¹⁶

W skromnej uroczystości uczestniczył prof. Wrzosek, który przyjął przysięgę od studentów, a następnie wygłosił wykład z zakresu historii i filozofii medycyny. Warto podkreślić, iż jego wykłady robiły wrażenie i pozostawały w umysłach słuchaczy. Były wzorem dobrej dydaktyki. Mówiły o zasadach etyki lekarskiej, wskazywały na potrzebę pracy nad sobą, stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, uczyły głębokiego umiłowania prawdy i piękna. Jego ulubioną, polecaną studentom lekturą były „*Rozmyślenia*” Marka Aureliusza.¹⁷

Prowadzono trzy zasadnicze cykle kształcenia. Pierwszy obejmował tych studentów, którzy rozpoczęli naukę jeszcze przed wojną i kontynuowali ją w ramach TUZZ lub UW. Studenci ci byli z zasady pracownikami szpitali, klinik lub przychodni lekarskich. Stanowiło

¹⁴ E. Chróścielewski, *Tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziemi Zachodnich*, op. cit., s. 89.

¹⁵ Zofia Stegawska („Zosia”), urodzona 1 V 1923 r. w Warszawie była sanitariuszką w batalionie „Odwet II”, walczącym w dzielnicy Ochota (Reduta Kaliska, szpitale polowe, „Zieleniak”. *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, T. 6. Wykaz uczestników – żołnierzy Powstania Warszawskiego, Kr – Ż, Warszawa 2004, s. 500.

¹⁶ Z. Stegawska, „*Komplet zerowy*”, [w:] *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945*. Pod red. Aleksandra Dawidowicza, Warszawa 1977, s. 155.

¹⁷ Ibidem.

to formalny pretekst do ich obecności na zajęciach. Drugi cykl obejmował studentów, którzy jako maturzyści rozpoczęli studia medyczne na TUZZ lub UW, pod przykrywką odbywania rzeczywistych lub fikcyjnych kursów obrony przeciwlotniczej, przeciwpożarowej, bądź sanitarnej, etc. Trzeci natomiast obejmował absolwentów Szkoły Zawodowej dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego. Po ukończeniu dwuletniej szkoły otrzymywali oni z Wydziału Szpitalnictwa Zarządu miasta Warszawy oficjalne skierowanie na obowiązkowe praktyki do rozmaitych placówek służby zdrowia, co także było dobrym pretekstem do odbywania studiów.¹⁸

Zajęcia kliniczne i praktyki studenckie odbywały się we wszystkich przedwojennych szpitalach i klinikach warszawskich. Korzystano też ze znajdujących się tam księgozbiorów oraz innych pomocy naukowych i wyposażenia szpitalnego. Na przykład w II Klinice Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus prowadzonej przez prof. Witolda Orłowskiego harmonogram zajęć klinicznych przedstawiał się następująco: studenci badali chorych, pisali historie choroby, prowadzili karty gorączkowe (związane z pomiarami temperatury), pod kontrolą asystentów przeprowadzali w podręcznym laboratorium niektóre zabiegi diagnostyczne i lecznicze. Natomiast zapisy z historii choroby prowadził student pod nadzorem lekarza. W razie zgonu pacjenta studenci obowiązkowo uczestniczyli w sekcji, przedstawiając ukończoną historię choroby, zawierającą pełne rozpoznanie kliniczne, łącznie z uzasadnieniem. Ponadto studenci zapoznawali się z pracą lekarzy w poradniach: kardiologicznej, przeciwreumatycznej, przeciwgruźliczej, elektrokardiologicznej, biochemicznej, podstawowej przemiany materii i w zakładzie rentgenowskim. Po upływie ośmiu miesięcy przechodzili do innych klinik. Taki cykl zajęć praktycznych dawał solidne i zróżnicowane przygotowanie do zawodu. Nie odbiegało ono od standardów z okresu niepodległej Rzeczypospolitej.

Po ukończeniu stażu i zaliczeniu kolokwiiów przystępowano do egzaminów w ramach grupy studenckiej. Konspiracyjne studia miały swoją specyfikę. Warto podkreślić, iż wszystkie zajęcia były obowiązkowe i odbywały się bez przerw wakacyjnych, w związku z tym przy odpowiednim zaangażowaniu można było w ciągu roku zaliczyć dwa lata studiów medycznych. W związku ze zróżnicowaną aktywnością poszczególnych grup nieaktualny stał się podział na lata akademickie. Były one różne dla poszczególnych grup studenckich oraz kursów. Studenci wyższych lat, IV i V roku, tworzyli grupy międzywydziałowe w różnych uczelniach - klinikach i szpitalach. Przy czym najbardziej popularny był wśród nich TUZZ.

¹⁸ E. Chróścielweski, *Tajny Wydział Lekarski*, op. cit., s. 90; eadem, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich (medycyna, stomatologia, farmacja)*, [w:] *Tajne nauczanie medycyny i farmacji*, op. cit., s. 138 – 140.

W praktyce taki system nauczania dawał bardzo dobre wyniki. Widoczny był entuzjastyczny stosunek studentów do nauki, ich obowiązkowość, solidarność i gotowość do wzajemnego pomagania sobie w każdej sytuacji. Warto podkreślić, iż to właśnie medycyna, była tą częścią przedsięwzięcia, które w strukturach TUZZ rozwijało się wyjątkowo dynamicznie. W 1943 roku utworzono bowiem filie w Częstochowie i Kielcach, które działały do kwietnia 1945 roku, a po powstaniu, od listopada 1944 roku warszawski ośrodek przeniesiono do Milanówka, a następnie także do Krakowa. Stanowiło to pewien godny zaakcentowania ewenement, gdyż klęska polskiego ruchu zbrojnego w stolicy stworzyła zasadniczo cesurę końcową dla działających w Warszawie konspiracyjnych uczelni.¹⁹

Organizacja zajęć polegała na ścisłej i – jak się okazało w praktyce - skutecznej konspiracji. Bardzo szczegółowo relacjonuje je doc. dr Julian Walawski, wykładający wówczas fizjologię. „[...] W wyznaczonym dniu w godzinach rannych przybyłem pod wskazany mi adres. Spotkał mnie prof. Wrzosek, z którym odbyliśmy małą pogawędkę na temat prowadzenia wykładów. Otóż wykłady będą się odbywać w dniach każdorazowo mi zakomunikowanych, z podaniem adresu ich prowadzenia, dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Ze względu na bezpieczeństwo wykłady będą odbywały się w różnych prywatnych mieszkaniach [...] Grupy studenckie będą małe, od kilku do 10 osób. Każda grupa będzie miała swego starostę, który w razie potrzeby będzie komunikować się z wykładowcą. Zarówno nazwiska studentów, jak i moje nie będą znane. Programowanie treści wykładów należy do mnie w myśl tradycyjnych wymagań Wydziału Lekarskiego[...] Zawiadomienie o wykładach odbywało się w następujący sposób: zwykle po południu dzwonek do drzwi mojego mieszkania. Gospośia otwierała, a przybyła osoba zapytywała czy jestem w domu i czy można mnie prosić. Gdy wyszedłem do niej, zapytywała: „czy jest pan docent”? Na pozytywną odpowiedź wręczała mi zapieczętowany list i bez słowa opuszczała mieszkanie. Żadnych pytań, rozmów, dociekań i żadnej na list odpowiedzi. W kopercie była karta, na której odręcznie było napisane np. ul. Chłodna Nr 28 m. 6, godz. 8, wtorek[...]”.²⁰

Czwarty rok akademicki 1943/1944 był dla TUZZ najtrudniejszy. Ofiarami okupacyjnego terroru padali profesorowie, studenci i studentki. Wielu aktywnie walczyło w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego. Prócz tego zdarzały się śmierci przypadkowe, w czasie łapanek ulicznych, etc. Inne z kolei wynikały z katastrofalnych warunków bytowych, niedożywienia, chorób i innych negatywnych okoliczności okupacyjnego życia. Okrucieństwa Niemców przybrały formę masowych egzekucji

¹⁹ Ibidem..

²⁰ J. Walawski, *Ad futuram rei memoriam*, [w:] *Tajne nauczanie medycyny i farmacji*, op. cit., s. 123 – 124.

publicznych, nieraz po 200 osób dziennie. W okresie tym, 5 I 1944 r., został uwięziony komplet socjologii na Żoliborzu wraz z prof. dr Władysławem Okińskim, którego rozstrzelano wraz z 6 studentami. Znaczne straty wśród młodzieży poniosły wydziały: Lekarski i Prawny.

Wspomniany docent Walawski przytoczył jeden z licznych, dramatycznych epizodów. „[...] Pamiętam dokładnie jeden wykład (adresu już dzisiaj nie pamiętam) w dużym mieszkaniu na II piętrze u rodziców studentki czy studenta danej grupy. Słuchaczy było 6. Po mniej więcej godzinie wykładu właścicielka mieszkania zawiadomiła nas, że nasz odcinek rejonu jest otoczony przez SS-manów i na jednej z ulic odbędzie się uliczna egzekucja zakładników. Zaległo milczenie. Pograżyliśmy się we własnych myślach. W parę chwil potem usłyszeliśmy morderczą salwę. Słuchacze natychmiast powstali, niektórzy przeżegnali się i staliśmy przez pewien czas w milczeniu na baczność. W ten sposób uczciliśmy śmierć nieznanych nam ofiar, ginących za wolność Ojczyzny. Wkrótce przyszła wiadomość, że SS-mani już odchodzą i patrole otaczające rejon zostały zdjęte[...]²¹

W okresie największego nasilenia terroru, w tym także doraźnych egzekucji, pracę w roku 1943 przerywano parę razy lub zwalniano młodzież z obowiązku uczęszczania na wykłady. Z ulgi tej korzystano w minimalnym stopniu, co świadczy chlubnie o motywacji uczestników zajęć, determinacji, jasno określone postawie moralnej i odporności psychicznej społeczności akademickiej, młodzieży wychowanej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Nie toczono wówczas debat – jak to bywa niekiedy współcześnie - czy wykłady mają być obowiązkowe czy nie? Na wykupienie uwięzionych kolegów i koleżanek, jakże często przecież także czynnych żołnierzy wojskowych struktur PPP, słuchacze organizowali zbiórki pieniężne, dla profesorów stworzono fundusz dyspozycyjny na ten sam cel; znajdującym się w obozach koncentracyjnych i w więzieniu na tak zwanym „Pawiaku” (mieściło się pomiędzy ulicami Dzielną, Pawią i Więzienną) posyłało paczki żywnościowe. W takiej atmosferze nieustającego terroru i niebezpieczeństwa TUZZ pracował wytrwale. Regularnie odbywały się posiedzenia Senatu w mieszkaniach profesorów Koskowskiego lub Wrzoska. Nieraz przy odgłosie salw karabinowych, odbywających się egzekucji ulicznych.²²

Na szczególną uwagę zasługuje z pewnością także ówczesna działalność dydaktyczna prof. Teofila Kucharskiego. Został także komendantem Szpitala Ujazdowskiego, mieszczącego się przy ulicy Górnośląskiej 45. Funkcję pełnił od 28 września 1939 do 31 marca 1940 roku, do czasu, gdy szpital pozostawał oficjalnie szpitalem wojskowym. Pod jego

²¹ Ibidem, s. 125.

²² Uniwersytet Poznański, op. cit., s. 6 – 7.

kierunkiem, w skrajnie niesprzyjających warunkach placówka kontynuowała swoją chlubną tradycję. Nazywany „Rzeczpospolitą Ujazdowską” lub krótko „Ujazdowem”, prócz jakże ważnej misji medycznej, stał się ostoją polskości, ośrodkiem konspiracji i tajnego nauczania. Zapewniał azyl każdemu potrzebującemu pomocy. Profesor Kucharski aktywnie w owych działaniach uczestniczył.²³ Po przejęciu kierownictwa Szpitala Ujazdowskiego przez płk. dr med. Leona Strehla²⁴ (z początkiem kwietnia 1940 – do czasu Powstania Warszawskiego), dotychczasowy komendant został kierownikiem naukowym oddziałów wewnętrznych. Od 1942 r. kierowany przez niego Oddział VI E stał się w istocie Kliniką Propedeutyczną Chorób Wewnętrznych TUZZ i Tajnego UW.²⁵

Do Krakowa ewakuowano szpitale powstańcze numer I. II. III oraz Szpital Ujazdowski. Wraz z nimi ze stolicy przybyło 271 studentów konspiracyjnych kompletów, co w ówczesnych realiach stanowiło liczbę imponującą. Uchodźcy warszawscy i poznańscy spotkali się z wszechstronną pomocą krakowskiego środowiska medycznego oraz społeczeństwa. Dzięki temu wsparciu możliwa była dalsza działalność Wydziału Lekarskiego TUZZ. Podjęto pracę i studia w pomieszczeniach Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Szpital Ujazdowski, podstawowy ośrodek działania, ulokowano przy ulicy Kopernika 26, w gmachu pojezuickim. Otrzymał on oficjalną nazwę: „*Städtische Krankenanstalten – Krakauer Jesuitenheim*”, chociaż od początku przyjął w ścisłej tajemnicy charakter wojskowy.. Z pośród liczного grona zajęcia teoretyczne i praktyczne wraz licznym gronem asystentów i współpracowników prowadzili wówczas między innymi: prof. Adam Wrzosek, prof. Witold Kapuściński, doc. Jan Krotoski, doc. Michał Ćwirko – Godycki, prof. Jan Wilczyński, prof. Stefan Horoszkiewicz czy prof. Karol Mayer, prof. Leon Padlewski, prof. Janusz Zeyland, prof. Jan Wilczyński, prof. Witold Orłowski. Łącznie na Wydziale Lekarskim TUZZ pracowało 95 osób.

Nader istotną stroną przedsięwzięcia były środki finansowe. Fundusze na działalność TUZZ w dużej części (około trzydzieści procent) pochodziły z dotacji Delegatury Rządu Rzeczypospolitej. Trafiały do Senatu uczelni, który zajmował się ich dystrybucją. Pozostałe

²³ S. Dąbrowski, *Z dziejów tajnego nauczania chorób wewnętrznych na Oddziale Wewnętrznym VI E Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie w latach II wojny*, [w:] Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej, T. 2, Wrocław 1984, s. 93 – 94.

²⁴ Płk dr med. Leon Strehl (1891 – 1960) w latach 1918 – 1919 brał udział w Powstaniu Wielkopolskim; w okresie II RP był Szefem Sanitarnym, DOK VII Poznań, DOK VIII Toruń i DOK I Warszawa; w 1939 Szef Sanitarny Armii „Warszawa”; 1940 – 1944 dyrektor Szpitala Maltańskiego i Ujazdowskiego, szef służby sanitarnej Komendy Głównej AK; po powstaniu był Komendantem Szpitala Jeńców AK Zeithain; Por. *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, T. 6, op. cit., s. 508.

²⁵ G. Łukomski, *Polska służba zdrowia w warunkach wojny i okupacji 1939 – 1945. Pułkownik profesor doktor medycyny Teofil Kucharski i jego dokonania*, [w:], „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” (Warszawa), rok XLIX, 2016, nr 367, s. 59 – 80.

pieniądze to datki od osób prywatnych, w większości, z oczywistych powodów, anonimowych. Niektóre nazwiska zachowały się jednak w pamięci. Ze wspomnień uczestników konspiracji wynika, iż szczególną szczodrobiwością wyróżniła się w tym zakresie Halina Regulska z Podkowy Leśnej niedaleko Warszawy.²⁶ Część pracowników TUZZ, w tym także lekarze praktycy, nie pobierała za swoją odpowiedzialną pracę, żadnego wynagrodzenia, traktując ją jako obowiązek patriotyczny. Inni wprawdzie pobierali wynagrodzenie lecz dużo niższe od tego jakie otrzymywali w czasie przedwojennej pracy w UP. Stanowiło ono zresztą często jedyne ich źródło utrzymania.²⁷

Oceniając z perspektywy czasu działalność TUZZ, Edmund Chróścielewski, wówczas, młody adept studiów medycznych, czynnie zaangażowany w prace konspiracyjne (między innymi był w okresie krakowskim przewodniczącym konspiracyjnego Koła Medyków), napisał: „[...] należy z naciskiem podkreślić wyjątkową atmosferę towarzyszącą tajnym studiom medycznym. Wykładali nie tylko profesorowie i docenci różnych uczelni, którzy znaleźli się na wygnaniu w stolicy, ale również asystenci, lekarze farmaceuci i biolodzy. Nieważne było czy reprezentowali tę czy inną uczelnię czy też inny region kraju na zajęciach w TUZZ. Wszyscy wykładowcy i studenci walczyli o polską kulturę i polską naukę. Wszyscy narażali się, w razie zdekonspirowania, na więzienie i obóz koncentracyjny, a więc w praktyce na śmierć. Wszyscy byli świadomi pełnienia obowiązków w służbie nauki polskiej i nauczania – wychowania przyszłych kadr lekarskich oraz przyszłych pracowników służby zdrowia w wyzwolonej Ojczyźnie[...].”²⁸

Polskie Państwo Podziemne było bez wątpienia fenomenem na skalę światową, jedyną taką inicjatywą w czasie II wojny światowej. Przyczyniło się do nader skutecznego ratowania polskości, polskiej kultury i – co także jest istotne - europejskiego dorobku cywilizacyjnego. Działalność ta stworzyła warunki do przetrwania, zarówno w sensie biologicznym, jak i kulturowym. W samych tylko strukturach cywilnych PPP pracowały i walczyły dziesiątki tysięcy obywateli, bardzo często płacąc za to najwyższą cenę, oddając życie własne i swoich najbliższych. W czasie wojny oraz eksterminacyjnych działań okupacyjnych niemiecko - sowieckich życie straciło łącznie 109 pracowników Uniwersytetu Poznańskiego. Wśród liczego grona tych, którzy oddali życie w obronie nauk medycznych i polskości, zamordowanych przez okupanta niemieckiego, bądź zmarłych z powodu złych warunków bytowych, wymienimy chociaż kilka nazwisk. Prof. Stefan Horoszkiewicz,

²⁶ E. Chróścielewski, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich*, op. cit., s. 144.

²⁷ W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet*, op. cit., s. 24 i 39.

²⁸ Eadem, *Tajny Wydział Lekarski*, op. cit., s. 91.

specjalista z zakresu medycyny sądowej, zmarł 12 III 1945 roku w Krakowie na skutek dramatycznych przeżyć związanych ze śmiercią żony Olgi Rubin. Była lekarzem – pediatrą, zamordowana została przez Gestapo w 1942 roku. Natomiast prof. Leon Padlewski zmarł 8 IX 1943 roku, w kilka miesięcy po straceniu w Berlinie jego syna. Prof. Janusz Zeyland został rozstrzelany przez Niemców 5 VIII 1944 roku w Szpitalu Wolskim, w zbiorowej egzekucji, w której śmierć ponieśli także między innymi: chirurg, prof. Józef Grzybowski oraz lekarz farmaceuta Stanisław Chwojka.

Studentka TUZZ, Irena Grabowska, przewodnicząca Koła Medyków przed Powstaniem Warszawskim, w swych wspomnieniach tak scharakteryzowała pracę i postawę ówczesnej młodzieży. „[...]Tam gdzie wiedza była udzielana i nabywana z narażeniem życia i wolności osobistej, tam kształcił się nie tylko umysł, lecz i postawa etyczna. Bliski, serdeczny stosunek między wykładowcami a studentami nie tylko stwarzał atmosferę przyjemną, lecz wpływał również na podniesienie poziomu naukowego[...]”.²⁹

Bibliografia

I. Źródła publikowane

- E. Chróścielewski, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich (medycyna, stomatologia, farmacja)*, [w:] Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945. Pod red. Aleksandra Dawidowicza, Warszawa 1977.
- E. Chruścielewski, *Tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziem Zachodnich*, [w:] „Przegląd Lekarski” 1986, Nr 1.
- S. Dąbrowski, *Z dziejów tajnego nauczania chorób wewnętrznych na Oddziale Wewnętrznym VI E Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie w latach II wojny*, [w:] Materiały i dokumenty do dziejów nauki polskiej w czasie II wojny światowej, T. 2, Wrocław 1984.
- Z. Stegawska, „Komplet zerowy”, [w:] Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945. Pod red. Aleksandra Dawidowicza, Warszawa 1977.
- H. Szukiewicz, *Ćwiczenia z anatomii na trzech uczelniach*, [w:] Uniwersytet Ziem Zachodnich i Tajne Kursy Uniwersyteckie 1939 – 1945. Pokłosie wspomnień, Poznań 1972.
- *Uniwersytet Poznański 1939 – 194. Okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie. Przemówienie sprawozdawcze JM Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dra Stefana Dąbrowskiego na uroczystej inauguracji 2-go roku akademickiego 1945/46 w auli uniwersytetu*, Poznań 1946.
- J. Walawski, *Ad futuram rei memoriam*, [w:] Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945. Pod red. Aleksandra Dawidowicza, Warszawa 1977.

²⁹ E. Chróścielewski, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich*, op. cit., s. 148.

II. Opracowania

- *Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939 – 1945*. Praca zbiorowa pod red. Mariana Woźniaka, Poznań 1998.
- W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995.
- W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1940 – 1944*, Poznań 1946.
- G. Łukomski, *Polska służba zdrowia w warunkach wojny i okupacji 1939 – 1945. Pułkownik profesor doktor medycyny Teofil Kucharski i jego dokonania*, [w:], „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” (Warszawa), rok XLIX, 2016, nr 367, s. 59 – 80.
- G. Łukomski, *Problem „korytarza” w stosunkach polsko – niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919 – 1939. Studium polityczne*, Warszawa 2000.
- G. Łukomski, T. Dubicki, E. Ponczek, *Myśl polityczna i propaganda. Świadomość i cele polskich zmagania w latach 1919 – 1945*, Częstochowa 2004.
- *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*, Poznań 2016.
- S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939 – 1945*, Warszawa 1994.
- E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970.
- *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, T. 6. Wykaz uczestników – żołnierzy Powstania Warszawskiego, Kr – Ż, Warszawa 2004.
- *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981.